

Dzięki temu, że w roli reportera OZPN miałem się udać do Łosiowa, to stadion tamtejszej Pogoni jest 281. obiektem piłkarskim, na którym pooglądałem mecz. I wcale nie było to spotkanie Pogoni Łosiów. Pojechałem na mecz na szczycie opolskiej klasy okręgowej, który był równocześnie derbami gminy Lewin Brzeski. Były race, bilety, grillowane kiełbaski i olbrzymie emocje piłkarskie, czyli prawie wszystko co potrzeba. Do pełni szczęścia zabrakło tylko dłuższego śpiewu kibiców.



Obiekt w Łosiowie ładnie się prezentuje. Będąca tam trybuna przypomina mi tę ze Starowic Dolnych. Bilety są czarno-białe i nie ma na nich daty meczu i nazwy przeciwnika, czyli są uniwersalne (na każdy mecz). Jest na nich tylko nazwa klubu i ligi.

W przerwie meczu zjadłem kiełbaskę. Sprzedawano też napoje i piwo, ale niska temperatura nie zachęcała do spożywania zimnych napojów.

Race zostały odpalone dopiero po ostatnim gwizdku sędziego. Wtedy też kibice gospodarzy skandowali nazwę swojego klubu. W czasie meczu byli raz słyszani, gdy po zdobyciu bramki przez ich zespół śpiewali: „Jeszcze jeden”.

Na linii z chorągiewką biegała sędzina, co jest coraz częstszym obrazkiem na naszych boiskach.

Relację z meczu oraz pomeczowe wypowiedzi możecie przeczytać [TUTAJ](#) . Tam też znajdziecie moje zdjęcia z tego spotkania.

{morfeo 439}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz